Cena pojedyńczego numeru 10 gr. | Dzisiejszy numer zawiera 8 stron.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 24 | **Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,** sobota dnia 24 lutego 1934 r. | Rok XIII.

Pogrzeb Króla Belgów

Miljony ludności oddały hołd Zmarłemu — Przedstawiciele wszystkich państw uczestniczyli w pogrzebie. — Delegacje polskie. — Mistrz Ignacy Paderewski oddał hołd królowi Albertowi.

Z Brukseli donoszą:

Dziś 22, bm. odbył się pogrzeb tragicznie Zmarłego króla Alberta I.

W pogrzebie wzięły udział niezliczone tłumy ludności, które przybyły z całego kraju oraz innych państw, wojsko, *delegacje wojska francuskiego, b. kombatanci wśród których znajdowała się delegacja polska, przedstawiciele emigracji Polskiej w Belgji i wielu innych.*

Z pośród delegatów zagranicznych zauważono w pogrzebie:

Brazylję reprezentował gen. dywizji de Castro oraz ambasador Chermont, prezydent Francji Lebrun, premjer Doumergue, minister Barthou i marszałek Petain; Anglję reprezentował książe Walji oraz feldmarszałek lord Allenby, Włochów — następca tronu książe Humberto oraz gen. Gloria, Afganistan — szach Wali Khan, Niemcy — dawny minister niemiecki w Brukseli Keller, który przybył w charakterze ambasadora nadzwyczajnego; Austrja — minister Moellwald, poseł nadzwyczajny Austrji w Paryżu, Portugalję — minister Spraw Zagranicznych Cafiro de Matta oraz minister Kolonji Monteiro; Rumunję — książe Mikołaj, brat króla Karola, oraz minister Angelesco i gen. Mano, Szwecję — następca tronu książe Gustaw Adolf i książe Karol, Szwajcarję — minister Baroey, Luksemburg — książe małżonek Feliks Burboński i premjer Bech, Meksyk — ambasador specjalny Santos, Holandję — książe małżonek holenderski, Polskę — generał Daniel Konarzewski ambasador nadzwyczajny, Bułgarję — król Borys i książe Cyryl, Danję — następca tronu ks. Axel, Łotwę — minister spraw zagranicznych Salnais, Egipt — poseł w Brukseli Ahmet-Pacha, Kubę — poseł w Londynie Pattersony-Janregny.

Pozatem w pogrzebie wzięli udział: Mistrz Ignacy Paderewski, Rząd Belgji in corpore, delegacje pułków, organizacje, stowarzyszenia i związki.

Po nabożeństwie żałobnem przez ulice Brukseli wyruszył olbrzymi kondukt żałobny. Podczas złożenia zwłok śp. króla Alberta artylerja oddała salwy, orkiestra zaś odegrała marsz Belgji i marsz żałobny.

Na Sycylji lub w Egipcie spędzi Marszałek Piłsudski dzień swych imienin

WARSZAWA. Jak donoszą dzienniki w sferach dyplomatycznych omawiana jest sprawa wyjazdu zagranicę Marszałka Piłsudskiego.

Jeśli sądzić można z tych rozmów Marszałek Piłsudski w pierwszych dniach marca wyjedzie na kilkunastodniowy pobyt na Sycylję względnie do Egiptu.

—:oOo:—

Komunikat Generalnego Komisarza Pożyczki Narodowej

Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej podaje do wiadomości subskrybentów Pożyczki Narodowej, wpłacających należność za obligacje w 6-ciu ratach, a zalegających z płatnością poprzednich rat, że kto do dnia 5 marca rb., tj. do końcowego terminu płatności 6-tej raty Pożyczki Narodowej uiści ratę bieżącą i wszystkie raty zaległe, temu przysługiwać będą prawa subskrybenta wpłacającego raty w terminie. W związku z tem, począwszy od dnia 1 lipca rb., otrzyma on obligacje Pożyczki Narodowej oraz będzie mógł zrealizować pierwszy kupon za okres od dnia 1 stycznia do dnia 30 czerwca r. b. —

Skorzystać z tego mogą również subskrybenci, którzy dotychczas spłacili należność za obligacje w skali 11 rat, lecz do dnia 5 marca rb. wpłacą całkowitą należność. Tem samem i ci subskrybenci otrzymają obligacje 1 lipca wraz z kuponem za okres od 1 stycznia do 30 czerwca, który to kupon będą mogli niezwłocznie zrealizować.

Żadne opóźnienia w terminie wpłaty ostatniej raty Pożyczki Narodowej uwzględniane nie będą i kto choćby najmniejszą kwotę pozostanie winien po dniu 5 marca, traktowany będzie jako subskrybent wpłacający należność za obligacje w 11 ratach — a tem samem po wpłaceniu całkowitej należności otrzyma obligacje w terminie wrześniowym i bez pierwszego kuponu za okres od 1 stycznia do 30 czerwca rb.

Przeciwko Polakom...

Zdemolowanie redakcji polskiego dziennika

Wilno. Według otrzymanych tu informacyj z Kowna grupa studentów litewskich napadła i zdemolowała częściowo siedzibę redakcji „Dnia Kowieńskiego, księgarnię polską, lokal towarzystwa polskiego oraz kawiarnię Perkowskiego.

W gmachu uniwesytetu kowieńskiego odbyła się manifestacja studencka, na której po kilku przemówieniach uchwalono rezolucję, domagającą się zastosowania wobec Polaków, zamieszkałych na Litwie, jaknajostrzejszych represyj. M. in. rezolucja domaga się usunięcia Polaków ze wszystkich stanowisk urzędowych, wstrzymania stypendjów dla studentów Polaków, oraz subsydjów dla szkół polskich, tudzież wstrzymania wszelkich ulg i zniżek w opłatach szkolnych dla uczącej się młodzieży polskiej. Wreszcie domagano się zaniechania wypłacania odszkodowań właścicielom ziemskim za odbieraną ziemię.

Manifestację studencką poprzedził napastliwy artykuł urzędówki litewskiej „Lietuwos Aidas".

Według obliczeń prasy, w manifestacji brało udział około 500 studentów.

WICHURY ŚNIEŻNE Z GRZMOTAMI.

Lipsk. Z całej Saksonji sygnalizują o silnych wichurach z opadami śnieżnemi w połączeniu z grzmotami. W górach Harzu opady śnieżne dochodzą miejscami do 1 i pół metra grubości. Na wielu odcinkach komunikacja drogowa jest przerwana. Pociągi nadchodzą ze znacznem opóźnieniem.

*

SYTUACJA W AUSTRJI.

Wiedeń. Wobec zniesienia stanu oblężenia przestały funkcjonować sądy doraźne.

W całej Austrji wykonano dotychczas 7 wyroków śmierci. Dochodzenia karne przeciwko 400 członkom Schutzbundu przekazano zwyczajnym sądom karnym. Oskarżonym grożą kary więzienia od 10 do 20 lat.

*

— ŁUCK. (Młodociany zabójca). W mieszkaniu właściciela składu benzyny Szymańskiego jego 12-letni synek, bawiąc się rewolwerem spowodował wystrzał.

Kula trafiła 6-letniego synka przodownika policji państwowej w Łucku — Goswiaka, zabijając go na miejscu.

Okropni zbrodniarze

Oddane pod opiekę niemowlęta dusili

Na terenie miasta Bydgoszczy rozgrywają się obecnie grozą przejmujące historje.

Do rzędu sensacyj ostatnich można zaliczyć krew mrożący w żyłach fakt wykrycia w Bydgoszczy „fabryki aniołków"

Cała historja, z powodu toczącego się śledztwa, trzymana jest narazie w tajemnicy, dlatego też bliższe szczegóły podamy dopiero w jednym z następnych numerów.

Przed niespełna 3 dniami wywiadowcy Wydziału Śledczego w Bydgoszczy z dzielnym zastępcą kierownika st. przodownikiem p. Szatkowskim wpadli na trop jakiejś podejrzanej kobiety Bronisławy H., która przebywała stale w towarzystwie dobrze znanego policji osobnika Jakóba S. Podejrzane osoby natychmiast ujęto. Wyniki pierwszych dochodzeń były rewelacyjne. Ustalono bowiem, że do mieszkania ujętej kobiety, położonego na pewnej ulicy odległych peryferyj miasta, przychodziły dość często rozmaite młode niewiasty, przeważnie służące, chociaż nie brakowało przedstawicielek innych sfer społecznych, i przynosiły tam swoje dzieci. Transakcja trwała niedługo i załatwiano ją doryweczo. Młode wyrodne matki chcąc się pozbyć zbytecznego ciężaru swoich nieślubnych dzieci, wpłacały pewną ustaloną kwotę pieniężną, poczem, odetchnąwszy z ulgą, oddalały się do swoich domów.

A tymczasem pozostawione niemowlęta znikały po kilku dniach z terenu Bydgoszczy w tajemniczy sposób. W całej tej sprawie pośredniczył wydajnie pan S., prawdopodobnie kat i zabójca wszystkich dzieci. Okazało się bowiem, że Jakób S. wraz ze zbrodniczą swą towarzyszką dusili pogrążone w słodkim śnie niemowlęta przy pomocy poduszek.

Biedne dzieci przywalone nagle ciężarem poduszki, pozbawione niezbędnego powietrza, ginęły po kilku minutach. Ciałka niemowląt grzebano cześciowo w ustronnych miejscach poza miastem, lub na opuszczonych cmentarzach. Zwłoki jednego nawet niemowlęcia zawiózł zbrodniarz do Dąbrowy, powiatu chełmińskiego i tam podrzucił je pod drzwi jednego z gospodarzy. W związku z tą straszną aferą aresztowano jeszcze trzecią osobę, pewną kobietę, podejrzaną o współudział w zbrodniach.

Wypadek ze względu na swoje koszmarne tło, zelektryzował społeczeństwo całej Bydgoszczy.

Szczegóły podamy po zakończeniu śledztwa.

Bestjalskie zamordowanie Polaka

Lipsk. Z Wejmaru donoszą o bestjalskiem zamordowaniu robotnika polskiego Jana Lorca, w majątku Lochstedt w Tunryngji. Lorec znikł nagle bez śladu. Poszukiwania zaginionego w wiosce i okolicy pozostały bez wyników. Władze postanowiły przeto przeszukać wszystkie zabudowania gospodarskie w majątku, co doprowadziło ostatecznie do wykrycia zbrodni. Zwłoki Lorca znaleziono na strychu śpichrza, między snopami siana z silnie zmasakrowaną głową.

Podejrzenie odrazu padło na współtowarzysza pracy Alberta Schlegela, który po dłuższych indagacjach przyznał się do zbrodni, do której pchnął go brak pieniędzy na zakup nowego garnituru. Wróciwszy z miasta postanowił on zgładzić Lorca. Zastał go twardo śpiącego w łóżku. Podkutym obcasem ciężkiego buta roztrzaskał w kilku miejscach głowę, a następnie owiązał szyję powrozem, poczem skradł oszczędności swej ofiary w sumie 44 marek. Tragicznie zmarły był jedynym żywicielem starego ojca i liczył dopiero 21 lat. Zbrodnia wywołała silne poruszenie w całej okolicy.

*

Wodę wydaje się na porcje

Londyn. W całej Anglji panuje katastrofalny brak wody, spowodowany długotrwałą posuchą. Z wszystkich części kraju nadchodzą wiadomości o wyschnięciu rzek i wyczerpaniu się rezerwuarów oraz studni. Brak wody daje się szczególnie odczuć po wsiach. Zagraża on jednak i większym miastom. W mieście Kettering, które liczy 32,000 mieszkańców, woda wydzielana jest jedynie do picia i do gotowania.

Miasto Manchester posiada w rezerwuarach zapas wody, który starczy na 58 dni. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja w Liwerpoolu, który skazany jest na dostawę wody z Manchesteru. Również w Londynie liczą się z koniecznością wydzielania wody w porcjach. W tym celu zwołano nadzwyczajne posiedzenie Urzędu dostarczania wody. Dzienne zużycie wody w Londynie dochodzi do 285 miljonów galonów.

Z tradycyj religijnych obcych narodów

Jak muzułmanie obchodzą okres postny?

W obecnym okresie Wielkiego Postu nie od rzeczy będzie wskazać, jak wygląda post w religji muzułmańskiej, — która rozpowszechniona na bliższym i dalszym wschodzie, jest jedną z najbardziej liczebnych religji świata.

Między jedną a drugą religją pod względem postu, zachodzi dość znaczna różnica. O ile u nas w wiekach średnich były surowe i bezwzględne rygory postne o tyle post dzisiaj nie jest uciążliwym obowiązkiem chrześcijanina.

Muzułmanie natomiast trwają nagół przy przepisach, pochodzących z pierwszych wieków ery mahometańskiej, a zachowanie postu uchodzi do dziś dnia za kardynalną powinność wiernego wyznawcy islamu.

Wiedzieć trzeba naprzykład, że post muzułmański polega na zupełnem wstrzymaniu się od jakiegokolwiek pokarmu, czy napoju w ciągu całego dnia od wschodu do zachodu słońca; żadna substancja nie może wniknąć do ciała poszczącego.

Nie wolno też w czasie postu polić tytoniu, pić nawet wody, źle są widziane wszelkie przekleństwa i złorzeczenia, zaleca się zaś czytanie koranu i spędzanie czasu w skupieniu.

Istnieje w islamie kilka kategoryj postu, różniących się od siebie pobudkami, jednak w praktycznem wykonaniu nie różnią się od siebie. Najważniejszym jest post obowiązkowy w ciągu całego miesiąca Ramazanu. Jest tu analogja z naszym Wielkim Postem, ale z tą różnicą, że Ramazan nie jest umiejscowiony w ramach jednej pory roku, ale przypada w każdym roku na inny miesiąc. — Przyczyna leży w tem, że dawny kalendarz mahometański miał miesiąc znacznie krótsze od naszych.

Do przestrzegania postu obowiązani są wszyscy wierni pełnoletni i w pełni władz umysłowych. Wyjątek stanowią starcy, kobiety brzemienne i karmiące, chorzy i podróżni. Wszyscy ci jednak z wyjątkiem starców, powinni odbyć post zastępczy w okresie dowolnie obranym. Gdy ktoś przerwał post nie z własnej winy, winien go również „odrobić" kiedyindziej. Inaczej jest, gdy się post przerwało dobrowolnie, wtedy następuje post pokutny w podwójnym wymiarze — trwający 61 dni. W czasie postu obowiązuje specjalne rozdawanie jałmużny.

Z całej Polski

— ŁÓDŹ. (Wybuch benzyny). W zakładach farbiarni i wykończalni jedwabiu w Rudzie Pabjanickiej nastąpiła dzisiaj eksplozja zbiornika z benzyną. Skład benzyny mieścił się w prowizorycznej komórce, przyczem obok beczek z benzyną stał piecyk żelazny. Skutkiem wybuchu dwaj robotnicy odnieśli bardzo ciężkie poparzenia. Jednemu z nich grozi ślepota.

— ŁÓDŹ. (Straszna śmierć palacza). W kotłowni zakładów fabrycznych — „Krusche i Ender" w Pabjanicach palacz Mikołajczyk, zbliżywszy się zbytnio do otwartego paleniska, zapalił na sobie odzież.

Zanim koledzy nieszczęśliwego nadbiegli mu z pomocą, Mikołajczyk doznał tak ciężkich poparzeń, że zmarł w drodze do szpitala.

— NIEMIECKIE ŁĄKI, pow. świecki. (Parobek podpalaczem). W zagrodzie miejscowego rolnika Szulca z niewyjaśnionych przyczyn powstały dwukrotnie pożary (29 stycznia i 2 lutego br.). Obydwa wypadki pożarów w tak niedługim czasie nasunęły podejrzenia, iż zostały spowodowane zbrodniczem podpaleniem.

Na skutek dochodzeń został ujawniony sprawca w osobie byłego parobka poszkodowanego, Lorka Leona, lat 17, który przyznał się, iż dwukrotnego podpalenia dokonał z zemsty. Lorka aresztowano.

— OSIEK, pow. starogardzki. (W jednym dniu zmarli 3 członkowie rodziny). Dnia 6 bm. zmarły aż 3 osoby z sobą blisko spokrewnione. i to: śp. Józef Kłos, lat 79, żona jego Antonja, lat 67, oraz jej brat Leon Graban, liczący 81 lat. —

Wszyscy troje od dłuższego czasu chorowali, lecz nikt nie przypuszczał, że Bóg powoła do wieczności wszystkich w jednym dniu.

Radjoprogram

NIEDZIELA, 25 lutego br.

9.00 Audycja poranna, 10.00 Transmisja Nabożeństwa ze Lwowa, 12.15 Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej, 14.00 „Działacz społeczny na wsi", 14.20 Przegląd rynków produktów rolnych, 14.35 „Coś dla każdego" 15.00 Zbyt inwentarza rzeźnego w świetle nowej ustawy, 15.20 Koncert w wykonaniu zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej. 16 Słuchowisko dla dzieci starszych, 16.30 Kwadrans słynnych artystów. 16,45 Dobry Farosz — kwadrans literacki. 17,00 Pogadanka: „Całoroczny plan pracy gospodyni wiejskiej. 17,15 Co tańczy i śpiewa wieś podwileńska. 18,00 Słuchowisko p. t. „Stefek". 18,30 Melodje z opt. „Dziewczę z ekranu". 19,45 Przegląd teatralny. 19,50 Myśli wybrane. 19,52 Koncert muzyki lekkiej. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Perły Adrjatyku — feljeton. 21,15 Na wesołej lwowskiej fali. 22,15 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22,15 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 26. lutego br.

7,00 Audycja poranna. 12,05 Sławne zespoły jazzowe. 15,55 Muzyka salonowa z płyt. 16,20 Pieśni w wyk. Czesławy Perenson. — 16,40 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). 16,55 Utwory na kontrabas. — 17,15 Recital fortepianowy. 17,50 Skrzynka pocztowa rolnicza. 18,00 Odczyt. 18,20 Muzyka lekka z kaw. Gastronomja. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik wieczorny. 20,00 Myśli wybrane. 20,02 Koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski". 21,15 Feljeton: Ogrody za szybą. 21,30 Muzyka lekka. 22,00 Coś ciekawego — płyty. 22,20 Muzyka taneczna z kaw. „Italia".

Tajemnica Grobowca

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

(Z FRANCUSKIEGO).

— Dobrze. Muszę jednak prosić pana o działanie w sekrecie, żeby się nikt nie dowiedział.

— Bądź pan spokojny, wszystko odbędzie się po cichu.

— Proszę — odezwał się zawołany służący — zaprowadę pana.

Wyszedłszy z kantoru sędzia śledczy zatrzymał się przy gromadce złożonej z komisarza, Letelliera i agenta Jodoleta, i oznajmił im, że hrabiego niema w hotelu, zatem przeprowadą rewizję w jego numerze.

Służący zaprowadził naczelnika policji śledczej i komisarza do mieszkania nr. 53, które zajmował hrabia Smoiłow.

Obaj panowie zrewidowali dokładnie całe mieszkanie i wszystkie ubrania. ale nigdzie nie znaleziono ani najmniejszej plamki krwi.

Ani papierów, ani broni nie było.

Najściślejsza rewizja żadnych nie dała rezultatów, zatem sędzia śledczy i komisarz wrócili do Letteliera i Jodoleta.

Naczelnik spojrzał na zegarek i rzekł:

— Szósta. Nigdy tu nie jadą obiadu. Prawdopodobnie będzie u Brebanta. Jodolet siadaj do jednej z naszych karetek i jedź do Brebanta. Tam dowiesz się, czy nie znajduje się taki a taki rosjanin.

Agent oddalił się.

Sędzia śledczy wraz z komisarzem udali się do karetki, aby pilnować wejścia.

Po upływie przeszło godziny zjawił się Jodolet z dobrą wieścią:

— Jest u Brebanta.

* * *

Było trzy kwadranse na ósmą.

W sali, którą czytelnicy nasi już znają, znajdowali się prawie wszyscy młodzi ludzie zaproszeni przez hrabiego Smoiłowa. Brakowało tylko Maurycego i barona Paskala de Landilly.

W wesołej gawędzie o różnych błahych rzeczach, nie brali udziału tylko Rosjanin i Oktawja, która z uśmiechem słuchała komplementów hrabiego.

W tem drzwi się otworzyły i wszedł nareszcie Maurycy z baronem Laudilly, po przywitaniu których zasiedli wszyscy do stołu.

Obiad podany był w wielkiej sali, rzęsiście oświetlonej.

Podczas obiadu, otwarły się naraz drzwi od sali i wszedł przez nie komisarz do spraw sądowych, wraz z sędzią śledczym, Letellier'em i agentami.

Na ich widok wszystkich biesadników ogarnęło osłupienie.

Maurycy zbladł jak płótno, zaczął drżeć..... Był pewny, że już są na jego tropie.

Że zostanie aresztowany. W pierwszej chwili chciał zbiedz, ale ucieczka była niemożliwa, gdyż agenci obstawili wszystkie wyjścia.

Wziął w rękę nóż, ażeby zatopić go w sercu, gdyby miał być aresztowany.

W tej chwili wstał hrabia bardzo spokojnie i zapytał komisarza:

— Kto pan jesteś i czego pan sobie życzy?

— Jestem komisarzem do spraw sądowych — odparł tenże — chciałbym wiedzieć, kto z panów jest hrabią Smoiłowem?

— Ja nim jestem — odpowiedział hrabia Iwan.

Komisarz przysiąpił do niego i wyrzekł uroczyście:

— W imieniu prawa aresztuję pana.

Z ust wszystkich wyrwał się okrzyk przerażenia. Tylko Maurycy poczuł ulgę, wypuścił nóż z ręki i odetchnął głęboko.

Hrabia zbladł.

— Ja mam być aresztowany! — zawołał — oszalałeś pan. Jakiem prawem mnie pan aresztujesz?

— Mam rozkaz przy sobie.

O cóż jestem oskarżony? — zapytał hrabia.

— Dowie się pan wkrótce, kiedy pan udajesz, że nie wiesz o niczem.

— Niewiem, przysięgam panu!

— Sędzia śledczy panu powie. Chodźmy. Naprzód zawiezimy pana do aresztu w prefekturze.

— Do aresztu w prefekturze! — powtórzył hrabia ze wstrętem. — Jestem posłuszny, ale ustępuję przed siłą. Wstyd i hańba spadną na was, za aresztowanie mnie, niewinnego cudzoziemca.

Poczem hrabia pożegnawszy się z gośćmi swoimi, wyszedł z agentami, którzy odwieźli go do aresztu.

Wszedłszy do chłodnej celi więziennej, hrabia zapytał dozorcy:

— Czy tutaj noc przepędzę?

Nie odpowiedziano mu i zostawiono samego.

Śledztwo.

Naczelnik policji i komisarz natychmiast pojechali do sędziego śledczego, który na nich oczekiwał.

Po zdaniu sprawozdania, sędzia śledczy zapytał:

— Wzięliście panowie adresy gości tego prawdziwego, czy fałszywego hrabiego?

— Nie. Ale to są ludzie znani.

— Rewidowano go przy panach?

— Tak!

— Czy znaleziono co ważnego?

— Nie otwieraliśmy jeszcze pugilaresu, który mu odebrano wraz z portmonetką i zegarkiem.

— Dajcie panowie, przejrzymy razem.

Zaczęto oglądać pugilares. Był on skórzany, okuty w srebro; znajdowały się na nim litery J. S. z koroną hrabiowską.

Wewnątrz znaleziono pięć tysięcy franków francuskich, trochę pieniędzy ruskich i klucz.

Klucz ten, jak stwierdzono, był od drzwi grobowca, w którym popełniono zbrodnię.

CIEKAWE CYFRY DOTYCZĄCE EMIGRACJI.

Według sprawozdań ruchu emigracyjnego za lata ubiegłe, wyjechało z Polski procentowo więcej Polaków, niż innych narodowości.

W r. 1927 z woj. lwowskiego, wyjechało 14.457 osób, wśród których było 7.529 rzymsko-katolików, czyli więcej niż 50 proc., tymczasem emigracja ruska reprezentuje tylko 5.035 osób, resztę stanowią inne wyznania. Emigracja z województw: białostockiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego, nie przedstawia się lepiej. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że zamieszkuje te województwa około 50 proc. Polaków i około 40 proc. ludności ruskiej, to zauważymy, jak emigracja ludności rdzennie polskiej jest szkodliwa z punktu widzenia narodowego.

Weźmy dalej wychodźctwo żydowskie. W r. 1929 wyjechało z Polski 1.900 żydów, a w tym samym czasie przybyło do naszego kraju około 900 żydów. Jeżeli weźmiemy pod uwagę przyrost ludności żydowskiej, wynoszący około 60 tysięcy rocznie, to zrozumiemy groźbę zalewu żydowskiego...

Niebezpieczeństwo zalewu żydowskiego wzrosło bardzo poważnie w ostatnim roku w związku z walką Hitlera przeciw żydom. Nie posiadamy dokładnych cyfr z ostatnich czasów, ale stanowczo twierdzić można, że przybyło do Polski żydów więcej, aniżeli ich wyjechało. I w tej sprawie jest nad czem pomyśleć.

W SPRAWIE EMIGRANTÓW DO BRAZYLJI, POSIADAJĄCYCH WSPÓLNE WEZWANIA.

Emigranci, posiadający wspólne wezwanie z innymi krewnymi, którzy jednocześnie nie mogą wyjechać do Brazylji z ważnych przyczyn, winni wezwanie to czyli affidivit, przesłać do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecała 7) w celu zrobienia odpowiedniego zastrzeżenia w Konsulacie Brazylijskim. Zastrzeżenie uprawnia pozostałych w kraju krewnych do uzyskania wizy w terminie 3—4 tygodni od daty wydania wizy brazylijskiej po poprzednim krewnym.

Zaznacza się, że omawiane zastrzeżenie otrzymać mogą osoby, posiadające affidavity, wystawione po dn. 25 września 1933 roku, które istotnie z ważnych przyczyn nie mogły wspólnie odbyć podróży do Brazylji.

Emigranci, którzy posiadają wspólny affidavit i zamierzają wyjechać do Brazylji po upływie 4 tyg. lub później od daty wyjazdu krewnych, figurujących na wspólnem wezwaniu, winni się umówić z krewnymi, aby ci, niezwłocznie po przybyciu do Brazylji, wezwanie odesłali do Polski dla wykorzystania przez pozostałych członków rodziny.

WAŻNE DLA EMIGRANTÓW DO STANÓW ZJEDN. AM. PÓŁN.

Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że Konsulat Amerykański w dalszym ciągu wymaga od emigrantów, ubiegających się o wjazd do Stanów Zjedn. gwarancyj, nadesłanych z Ameryki i stwierdzających stan majątkowy osób wzywających.

Jako gwarancje służą: zaświadczenie od pracodawcy, — stwierdzające wysokość zarobków oraz zaświadczenie z banków, podające wysokość złożonych wkładów.

Emigranci, którzy nie posiadają tych gwarancyj i którzy mają wiadomość od krewnych, że te zaświadczenia nie zostały jeszcze nadesłane do Konsulatu Amerykańskiego bezwzględnie nie powinni przyjeżdżać do Konsulatu Amerykańskiego w terminie wyznaczonym na karcie wstępu, gdyż wizy nie otrzymają, muszą natomiast niezwłocznie skomunikować się z krewnymi w sprawie rychłego nadesłania gwarancyj, a następnie zwrócić się do najbliższego biura Syndykatu Emigracyjnego w celu napisania podania do Konsulatu o nową kartę wstępu. —

Jednocześnie Syndykat przypomina, że ceny kart okrętowych do Stanów Zjedn. uległy podwyższeniu. Obecnie karta okrętowa 3-ciej klasy do New Yorku kosztuje z Warszawy dol. am. 125, z innych miast Polski dol. 128. Emigranci polscy ponadto płacą, jak dotychczas, podatek pogłówny „head tax", wynoszący dol. 8.

PRZESUNIĘCIE TERMINU TRANSPORTU NA KOLONJE „MARQUEZ DE ABRANTES W BRAZYLJI.

Syndykat Emigracyjny komunikuje, że został przesunięty transport osadników na kolonję „Marquez de Abrantes" w Paranie, który miał odejść z Warszawy dnia 31 stycznia. Transport ten wyruszy z Warszawy dnia 17 lutego br., z Marsylji zaś dnia 20 lutego br. Rodziny osadnicze, zamierzające wyjechać na tę kolonję, winny jaknajrychlej zwrócić się do Syndykatu Emigracyjnego, (Centrala w Warszawie, Niecała 7) w celu otrzymania wyczerpujących wskazówek i pomocy przy wyrobieniu dokumentów podróży.

DALSZE TRANSPORTY OSADNIKÓW DO ESPIRITO SANTO.

Po wyjeździe transportu w dniu 27 stycznia br., będzie formowany drugi transport osadników na kolonję „Orzeł Biały" (Auguia Branca) w stanie Espirito Santo w Brazylji. Transport ten wyjedzie dnia 3 marca. Informacyj udziela T-wo Kolonizacyjne w Warszawie, Kopernika 30 oraz przygotowuje do drogi Syndykat Emigracyjny w Warszawie (Niecała 7) i wszystkie jego oddziały prowincjonalne.

KTO MOŻE WYJECHAĆ DO ARGENTYNY?

Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że zgodnie z istniejącemi przepisami emigracyjnemi, do Argentyny wyjeżdżać mogą następujące kategorje emigrantów:

1) osoby, posiadające wezwania czyli „permiso de desambarco", wystawione w Argentynie, przez krewnych lub znajomych,

2) reemigranci, posiadający argentyński dowód tożsamości (cedula de identidad),

3) rodziny rolnicze, udające się na osadnictwo i posiadające poza opłatą kosztów przejazdu 1.500 argent. peso papierowych.

Karta okrętowa do Argentyny kosztuje zł. 950 od osoby, ponad lat 10. Normalna wiza argentyńska wynosi zł. 305,60, ulgowa zł. 43,70.

Wyczerpujących informacyj oraz pomocy w wyrobieniu dokumentów wyjazdowych udziela zupełnie bezpłatnie Centrala Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecała 7) oraz Oddziały i Agentury Syndykatu na prowincji, jak również korespondenci Syndykatu, urzędujący w wielu urzędach gminnych.

WYJAZDY DO URUGWAJU.

Syndykat Emigracyjny zawiadamia, że do Urugwaju wyjeżdżać mogą posiadacze imiennych wezwań czyli affidavitów, wystawionych w Urugwaju przez krewnych. Pozatem do Urugwaju mogą powrócić reemigranci, którzy przybyli do Polski na czasowy pobyt, o ile posiadają urugwajskie świadectwo tożsamości i urugwajskie świadectwo moralności. Bez affidavitów do Urugwaju wyjeżdżać nie można.

Karta okrętowa do Urugwaju kosztuje zł. 950 od osoby ponad lat 10.

Posiadacze wezwań winni zwrócić się do Syndykatu Emigracyjnego (Centrala w Warszawie, ul. Niecała 7) celem otrzymania wskazówek oraz pomocy w załatwieniu formalności wyjazdowych.

EMIGRACJA DO KUBY I MEKSYKU.

W uzupełnieniu swego komunikatu Syndykat Emigracyjny zaznacza, iż emigranci przygotowani do podróży do Kuby i do Meksyku mogą wyjechać bezwarunkowo najbliższym transportem, odchodzącym z Warszawy dnia 13-go lutego br.

Według otrzymanych wiadomości, meksykańska imigracyjna ustawa ma ulec zmianie i w związku z tem mają nastąpić wielkie ograniczenia emigracyjne dla obywateli poszczególnych krajów. Prawdopodobnie wyjazd obywateli polskich do Kuby i do Meksyku będzie zupełnie zabroniony.

Posiadacze wezwań z Kuby i Meksyku winni we własnym interesie jaknajrychlej zwrócić się do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecała 7) lub do oddziału czy też agentury Syndykatu na prowincji w celu załatwienia formalności wyjazdowych.

PRZESYŁKI LISTOWE WŁADZ, URZĘDÓW I INSTYTUCYJ KOŚCIELNYCH.

W okólniku Nr. 3 z 10 stycznia 1934 r. wyjaśniło Min. Spr. Wewn. podległym władzom, że władze i urzędy kościelne mogą bez opłaty pocztowej nadawć przesyłki pocztowe tylko wtedy, gdy odpowiadają na wezwania władz państwowych i samorządowych w poruczonym zakresie działania, lub w wykonaniu ustawowego obowiązku. Wszystkie inne przesyłki winny być opłacane normalnemi znaczkami.

NOWY PODZIAŁ PAŃSTWA NA P. K. U.

Ministerstwo Spr. Wewn. przesłało podległym władzom przy piśmie okólnem z dnia 16. I. br. Nr. Wojsk. A/7/1, nowy podział Państwa na Powiatowe Komendy Uzupełnień. Cały obszar Państwa został obecnie podzielony na 125 P. K. U.

PRZESUNIĘCIE NA ROK 1934 TERMINU DO SKŁADANIA ZEZNAŃ O DOCHODZIE.

Stosownie do rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 3. I. 1934 r. (Dz. Ust. Nr. 3, poz. 13) termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochedzie wyznaczony w art. 50 ustawy z 1925 r. o państwowym podatku dochodowym został przesunięty na rok podatkowy 1934 z dnia 1 marca na 1 maja 1934 r.

L. O. P. P. STOWARZYSZENIEM WYŻSZEJ UŻYTECZNOŚCI.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej została rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 20. I. 1934 r. (Dz. U. Nr. 11 poz. 90) uznana za stowarzyszenie wyższej użyteczności. Nadany przez Radę Ministrów Lidze Obrony statut został ogłoszony w Monitorze Polskim.

Zadaniem stowarzyszenia LOPP jest według rozporządzenia, zgodnie z wytycznemi władz państwowych: a) popieranie rozwoju polskiego lotnictwa we wszystkich jego dziedzinach; b) przygotowanie ludności cywilnej do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

POMOC DLA LOPP. ZE STRONY PAŃSTWA I SAMORZĄDU.

W powyższej sprawie wydał P. Minister Spraw Wewn. zarządzenie z dnia 22. XII. 1933 r. o następującej treści:

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, współpracująca ściśle z władzami państwowemi, a w pierwszym rzędzie z władzami administracji ogólnej nad przygotowaniem o. p. l. biernej wnętrza kraju, przyjęła na siebie szereg zobowiązań, których wykonanie połączone jest ze znacznemi kosztami

Dlatego też Zarząd Główny L. O. P. P., dążąc do zdobycia na cele obrony przeciw lotniczo-gazowej stałych dochodów przez zwiększenie ilości członków oraz uzyskanie pewnych dodatkowych wpływów, powinien w swojej akcji napotkać na jaknajszersze poparcie ze strony władz państwowych w granicach, oczywiście, istniejących możliwości natury prawnej, jak i organizacyjno-technicznej.

1. Omawiana akcja zmierza, między innemi do pozyskania jako członków L. O. P. P., związków samorządowych (gmin miejskich i wiejskich, powiatowych związków samorządowych), kas komunalnych, przedsiębiorstw samorządowych, zakładów przemysłowych, organizacyj (stowarzyszeń) wszelkiego rodzaju, korporacyj, związków, zawodów wolnych i t. p.

Instytucje, zakłady, organizacje i t. p. opłacałyby normalną składkę członkowską, czyli 6 zł. rocznie, z tą jedynie różnicą, że składka byłaby pobierana za cały rok zgóry.

2. Niezależnie od powyższego, do powiększenia funduszów Ligi w dużym stopniu mogą przyczynić się następujące wpływy, jakie należałoby propagować przy zachowaniu zasad niżej przytoczonych:

a) wpływy ze znaczków L. O. P. P. w wysokości od 50 gr. do 1 złotego, naklejanych przez petentów na podaniach o odroczenie służby wojskowej,

b) wpływy ze znaczków L. O. P. P. w wysokości od 5 gr. do 20 gr. naklejanych przez dostawców państwowych, samorządowych i t. p. przy likwidacji rachunków,

c) wpływy z opodatkowania zaświadczeń na zniżki kolejowe w uzdrowiskach i miejscowościach klimatycznych w czasie sezonów zimowych i letnich,

d) wpływy z opodatkowania mareczkami od 50 gr. do 1 zł., pozwoleń na broń krótką i myśliwską.

Doceniając ważność zadań L. O. P. P. na rzecz obrony przeciwlotniczo-gazowej Państwa, proszę Pana Wojewodę (Pana Komisarza Rządu m. st. Warszawy) o:

a) wywarcie odpowiedniego wpływu za pośrednictwem własnem i powiatowych władz administracji ogólnej na zarządy miejskie i wiejskie i t. d., by jak najliczniej zapisywały się na członków L. O. P. P. w myśl powyższych zasad,

b) wydanie dalszego zarządzenia powiatowym władzom administracji ogólnej w kierunku rozpoczęcia akcji wyżej wymienionej w pp. a — d po uprzedniem porozumieniu się z lokalnemi władzami L. O. P. P., a to celem uzyskania odpowiedniej ilości omawianych znaczków, jak również omówienia sposobów przelewania do L. O. P. P. uzyskiwanych funduszów (zasad rozrachunków).

Nadmieniam przytem, że powyższa akcja może być prowadzona wyłącznie w formie propozycyj dobrowolnego nabywania znaczków w dowolnej wartości, które to znaczki (mareczki) powinny być kasowane przez samych nabywców (petentów zainteresowanych) własnoręcznemi ich podpisami lub przekreśleniem.

Nie wolno absolutnie przy zgłaszaniu powyższej propozycji wspominać o ewentualnej zależności wyniku sprawy od nabycia mareczek, jak również nie wolno wywierać specjalnego nacisku w tym kierunku.

Tem niemniej jednak należy, jaknajszerzej propagować dobrowolne opodatkowanie się przy załatwianiu wyszczególnionych spraw z tem, że opodatkowanie to może być przeprowadzone wyłącznie w formie nabywania mareczek, a nie w inny sposób.

USTAWA O OCHRONIE PRZYRODY.

Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o ochronie przyrody. Projekt ten jest wykonaniem rezolucyj Sejmu i Senatu z roku 1931 i 1932, wzywających rząd do opracowania podobnej ustawy.

W ustawodawstwie polskiem problem ochrony przyrody uwzględniony był tylko fragmentarycznie w szeregu ustaw specjalnych.

Projekt nowej ustawy przewiduje, że ochronie podlegają twory przyrody, jak: ziemia, jej ukształtowanie i formacje, jaskinie, wody stojące, wodospady, brzegi tych wód, zwierzęta, rośliny, minerały i skamieniałości, których zachowanie leży w interesie publicznym ze względów naukowych, estetycznych, historycznych, pamiątkowych lub też ze względu na swoiste cechy krajobrazu.

Między wieloma przepisami, które regulują sposób wykonywania ochrony przyrody i zasady nadzoru państwowego projekt ustawy przewiduje, że Rada Ministrów może swem rozporządzeniem utworzyć park narodowy w okolicach o krajobrazie szczególnie pięknym i bogatym w osobliwości przyrody, gdzie jej ochrona nie może ograniczać się do poszczególnych przedmiotów, lecz powinna obejmować ich skupienia na pewnym obszarze.

Zwierzchni nadzór nad ochroną przyrody należy do ministra W. R. i O. P., który ustanawia konserwatorów przyrody, oraz powołuje państwową radę przyrody i dla pewnych obszarów kraju, komitety ochrony przyrody.

OBSADZANIE DRÓG DRZEWAMI PRZEZ ZWIĄZEK STRZELECKI.

Związek Strzelecki, jako organizacja skupiająca w swych szeregach m. in. również liczne rzesze młodzieży wiejskiej, przystąpił do ujęcia w ramy organizacyjne samorzutnie dotychczas w łonie poszczególnych oddziałów Związku prowadzonej akcji obsadzania dróg publicznych drzewami. Planową tą akcją zamierzoną na kilka lat mają być objęte przedewszystkiem drogi wiodące do mogił poległych w ostatnich walkach o Niepodległość, oraz szlaki historyczne.

Inicjatywa ta może dać jaknajlepsze wyniki z punktu widzenia uzdrowotnienia i upiększenia kraju.

W związku z powyższem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w piśmie z dnia 25. 1. 34 r. prosi p. p. Wojewodów o zainteresowanie się tą sprawą, okazanie najdalej idącego poparcia, oraz zalecenie związkom samorządu terytorjalnego na podległym im terenie udzielania omawianej akcji Związku Strzeleckiego pomocy w formie finansowej, bądź w naturze przez dostarczanie drzewek.

USTAWA PRZECIWPOŻAROWA.

Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy przeciwpożarowej, który ujednostajnia dotychczasowe przepisy pożarowe. Ustawa ta przewiduje m. in. przymusowe zajmowanie środków przewozowych, oraz świadczenia osobiste dla walki z pożarem. Świadczenia materjalne będą zwracane według norm, ustalonych w rozporządzeniu wykonawczem.

Członkowie straży pożarnych w czasie wykonywania swej pracy korzystać będą z uprawnień urzędników państwowych. Również będą oni ubezpieczeni przez gminę. Jeśli zaś będą oni członkami prywatnej straży pożarnej, to ubezpieczać ich będzie zakład, utrzymujący tę straż.

SAMORZĄDY TRACĄ 5 MILJONÓW WSKUTEK REFORMY UPOSAŻEŃ URZĘDNICZYCH.

Centralne organizacje samorządowe wystąpiły do Ministra Skarbu z memorjałem w sprawie uszczuplenia dochodów samorządu terytorjalnego przez skasowanie państwowego podatku dochodowego od funkcjonarjuszów państwowych. Reforma uposażeń urzędniczych zwolniła od podatku dochodowego uposażenia emerytalne, zasiłki i nagrody pieniężne, wypłacane przez Skarb Państwa. Dla Skarbu Państwa zmiana ta nie ma żadnego znaczenia, natomiast samorządy pozbawia ona znacznych dochodów.

Na mocy ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych samorząd terytorjalny uczestniczy we wpływach państwowego podatku dochodowego. Wskutek spadku wpływów z tytułu państwowego podatku dochodowego spowodowanego reformą uposażeń urzędniczych, nastąpi zmniejszenie dochodów samorządu terytorjalnego. Według prowizorycznych obliczeń zmniejszenie to wyniesie około 5 miljonów złotych rocznie.

WYCOFYWANIE BANKNOTÓW 20-ZŁOTOW.

Z dniem 2. I. br. przystąpił Bank Polski do wycofywania z obiegu biletów bankowych 20-złotowych drugiej emisji z datą 1 marca 1926 r. i 1 września 1929 r. Bilety te będą prawnym środkiem płatniczym do dnia 30 czerwca 1934 r. Po upływie tego terminu tracą charakter prawnego środka płatniczego.

Od dnia 1 lipca 1934 r. do dnia 30 czerwca 1935 r. bilety wspomniane będą wymieniane przez wszystkie oddziały Banku Polskiego oraz polskie kasy rządowe w Gdańsku, poczynając zaś od 1 lipca 1935 r. do 30 czerwca 1939 r. tylko przez skarbiec emisyjny Banku Polskiego w Warszawie.

Po 30 czerwca 1939 r. obowiązek wymiany tych banknotów ustaje.

NAJWIĘCEJ KOBIET PRACUJĄCYCH LICZY POLSKA.

Instytut Statystyczny w Zurychu ogłosił dane dotyczące pracy zawodowej kobiet.

Ze statystyki tej wynika, że na pierwszem miejscu pod względem procentowym stoi Polska, gdyż liczy 6 miljonów pracujących zawodowo kobiet, co stanowi 45% ogółu żeńskiej ludności kraju.

Z kolei idzie Francja z 42%, Finlandja z 37%, Niemcy z 36%, Szwajcarja z 31%, Włochy z 27%, Węgry z 26%, Anglja z 25% i Hiszpanja z 9%.

NASZ WYWÓZ ZBÓŻ W R. 1932/33.

Tyg. „Polska Gospodarcza" podaje obliczenia wywozu zbóż za zwrotem cła w gospodarczym roku 1932/33. Okazuje się, że wywieźliśmy w tym okresie 2.700.000 q żyta, czyli prawie trzykrotnie więcej, niż w ubiegłym okresie 1931/32, jeden i pół miljona q jęczmienia, 100.000 q owsa oraz 28.000 q mąki. Premje wywozowe, wypłacone w roku gosp. 1932/33 wyniosły 21.600.000 zł, czyli przyszło o 10 miljonów więcej, niż w okresie ubiegłym 1931/32.

Wywóz żyta był kierowany w 24 proc. do Danji, w 20% do Portugalji, również w 20% do Belgji, pozatem mniejsze ilości szły do Estonji, Niemiec i innych krajów. Jęczmień szedł głównie do Belgji, bo 54%, pozatem mniejsze ilości do Niemiec, Holandji itp. Owies kierowany był do Anglji, Belgji, Danji, Finlandji, Holandji itp.

LICZBA POŻARÓW SIĘ ZMNIEJSZA.

Według tymczasowych obliczeń Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych zanotowano na terenie Polski (z wyłączeniem m. st. Warszawy, Poznańskiego, Pomorskiego i Śląska) w r. 1933 ogółem 14.996 pożarów, przy których płonęło 25.200 nieruchomości. W stosunku do liczb z r. 1932 — 16.358 pożarów i 27.072 płonących nieruchomości — liczba pożarów zmniejszyła się o 8%, a liczba płonących nieruchomości o 7%, w porównaniu zaś z r. 1931 (20.222 pożarów i 33.930 nieruchomości) spadek liczby pożarów i płonących nieruchomości jest jeszcze większy i wynosi 26 wzgl. 30%.

Wśród 13 województw, objętych powyższem sprawozdaniem, tylko jedno, mianowicie woj. łódzkie wykazuje w porównaniu z r. 1932 wzrost zarówno liczby pożarów o prawie 300 jak i liczby płonących nieruchomości o ponad 300. W województwach lubelskiem i nowogródzkiem liczba pożarów wprawdzie się zmniejszyła, ale liczba płonących nieruchomości nieco wzrosła, w pierwszem o 180, w drugiem o 66, natomiast w innych województwach spadek liczb dotyczy zarówno pożarów, jak i płonących nieruchomości.

Węgiel Polski w Anglji i angielski w Polsce

Import węgla polskiego do Anglji, który miał miejsce ostatnio, mimo iż obejmował nieznaczne transporty i ograniczał się do sporadycznych wypadków zapotrzebowania pewnego gatunku węgla, wywołał oburzenie nie tylko sfer gospodarczych angielskich, ale również protesty społeczeństwa, zaniepokojenie opinji publicznej, ostrą kampanję prasową, a nawet dłuższą dyskusję w Izbie Gmin. Pod naciskiem „vox populi" władze portowe w Londynie wyszukały nawet jakieś stare przepisy, za pomocą których starano się utrudnić wyładunek węgla polskiego. — Żywa reakcja społeczeństwa angielskiego na wszelkie niekorzystne czy też nawet absurdalne, jak twierdzą Anglicy, objawy w handlu zagranicznym kraju dowodzi wysokiego poziomu znajomości zagadnień ekonomicznych oraz zainteresowania się niemi ze strony szerokich kół społeczeństwa. Pod naciskiem opinji publicznej rząd oraz władze zmuszone są reagować i w miarę możliwości usuwać objawy niekorzystne dla interesów gospodarczych kraju.

U nas tymczasem, mimo, iż fakt importu obcego węgla jest również anormalny, jak w Anglji i tak samo, o ile nie więcej, szkodliwy dla naszych interesów gospodarczych, przechodzi się nad tem już od kilku lat do porządku dziennego.

Import węgla angielskiego do Polski wynosił w 1932 roku 74.181 ton, a w 1933 roku — 92.076 ton. Import ten kieruje się zasadniczo do Gdańska, nie mniej jednak, jak powszechnie wiadomo, poważne ilości węgla angielskiego, rozchodzą się również po całem Pomorzu, docierając aż do Torunia i Bydgoszczy.

Import węgla angielskiego na Pomorze jest przedewszystkiem wynikiem zbyt wysokich cen węgla polskiego na tutejszym terenie, spowodowanych nadmiernemi kosztami przewozu kolejowego. Sprawa obniżenia taryf kolejowych na przewóz węgla dla Pomorza (co wyrugowałoby równocześnie import węgla angielskiego), stanowi już od szeregu lat najważniejszy i zawsze aktualny postulat sfer gospodarczych Pomorza, który dotychczas mimo licznych i usilnych zabiegów tak ze strony Izby Przemysłowo-Handlowej, jak i branżowych organizacyj gospodarczych nie został przez czynniki kompetentne uwzględniony.

W roku ubiegłym obniżono taryfę na przewóz węgla dla Kresów Wschodnich oraz dla Małopolski Wschodniej, okręgów bardzo słabo uprzemysłowionych, pominięto natomiast przy powyższej reformie taryf Pomorze, mimo że względy gospodarcze przemawiają raczej za ulgami dla tutejszego okręgu bardziej uprzemysłowionego i zmuszonego sprowadzać, na skutek zbyt wysokich cen węgla górnośląskiego, węgiel angielski. Import tego węgla powoduje: dezorganizację handlu hurtowego węglem na Pomorzu, sprawiając, iż poszczególne przedsiębiorstwa przemysłowe zaopatrują się w węgiel w Gdańsku, zamiast w lokalnych składnicach, rozgoryczenie wśród przemysłowców, którzy nie chcą lub nie mogą zaopatrywać się w węgiel angielski oraz straty tak dla naszego przemysłu węglowego, jak i dla kolei, które w przewozie węgla angielskiego zupełnie udziału nie biorą. — Węgiel angielski przewożony jest bowiem, jak wiadomo, samochodami lub też drogą wodną.

Wysoki poziom cen węgla na Pomorzu, wywołany zbyt wysokiemi frachtami kolejowemi, jest jednym z zasadniczych powodów obecnego zastoju i bezrobocia w przemyśle na tutejszym terenie, gdyż nie pozwala obniżyć i dostosować do aktualnych warunków koszty produkcji większości placówek przemysłowych. Ten stan rzeczy odbija się również fatalnie na eksporcie, gdyż w całym szeregu wypadków eksport wyrobów przemysłowych jest uniemożliwiony na skutek zbyt wysokich kosztów własnych produkcji spowodowanych wysoką ceną węgla. Często również fabryki tutejsze nie mogą konkurować zagranicą z wyrobami fabryk obcych, opierających swoją produkcję na tanim eksportowym węglu polskim.

Dla lepszej ilustracji poruszonego zagadnienia importu węgla angielskiego na Pomorze, podajemy poniżej spis miejscowości, do których w roku ubiegłym importowano węgiel angielski oraz wykaz ilości tego węgla, przewiezionych na polski obszar celny w poszczególnych miesiącach r. 1933:

Wykaz ważniejszych miejscowości, do których importowano węgiel angielski w r. 1933:

Gdynia	Kościerzyna
Tczew	Lubawa
Wejherowo	Rożental
Starogard	Nowe
Pelplin	Tuchola
Puck	Grudziądz
Chojnice	Toruń

Import węgla angielskiego w r. 1933 na polski obszar celny.

luty	—	8.022	ton
marzec	—	3.039	„
kwiecień	—	8.473	„
maj	—	7.230	„
czerwiec	—	4.300	„
lipiec	—	3.190	„
sierpień	—	8.606	„
wrzesień	—	9.305	„
październik	—	8.653	„
listopad	—	6.727	„
grudzień	—	24.091	„

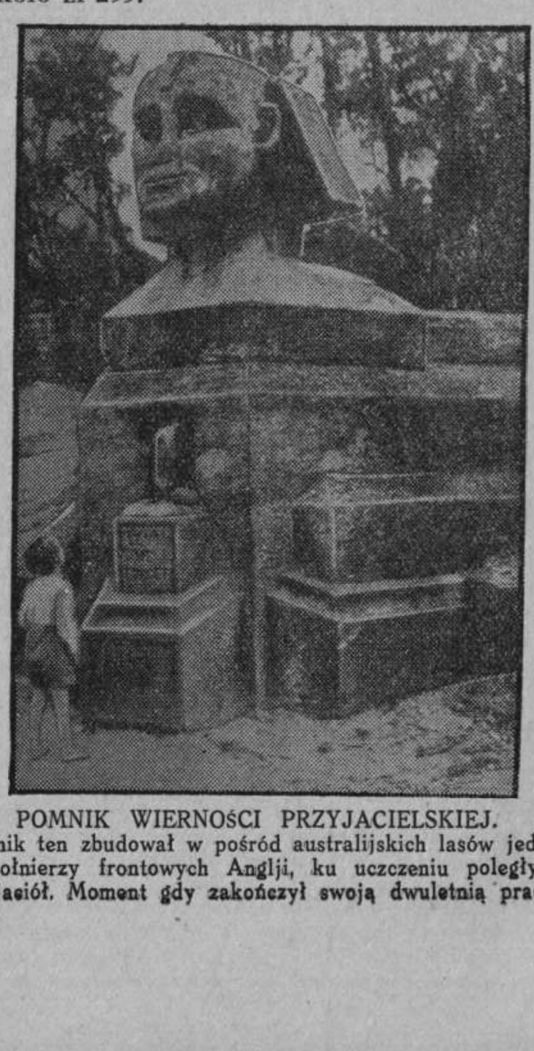
SPRZEDAŻ NA ROZBIÓRKĘ STATKÓW ŚWIATOWID I KRAKUS.

Statek pasażerski Światowid Tow. Okrętowego Francuskiego „Chargeurs Réunis" o pojemności 9 500 ton, który przed kilkoma laty podtrzymywał komunikację regularną pomiędzy Gdynią a Ameryką Południową i przeznaczony był głównie dla transportu emigrantów, a od dwóch lat stał bezczynnie w porcie Dunkierki, został sprzedany na rozbiórkę. Również i drugi znany w porcie gdyńskim statek Krakus ma ulec temu samemu losowi. W swoim czasie, gdy oba te statki kursowały pomiędzy Gdynią a Ameryką Południową, ruch emigracyjny z Polski był znaczny i przy każdym rejsie statki te przewiozły 700—800 emigrantów.

TARGI BRYTYJSKIE.

W dniu 19. bm. rozpoczynają się w Londynie i Birminghamie doroczne Targi Brytyjskie. Impreza ta, która od kilku lat nabiera coraz większego znaczenia i coraz się rozszerza, w roku bieżącym ze względu na wyraźnie zaznaczające się niemal we wszystkich dziedzinach polepszenie sytuacji gospodarczej Wielkiej Brytanji, zapowiada się bardzo interesująco.

Zarząd Targów Brytyjskich wszystkim przybywającym w celu ich zwiedzenia z zagranicy udziela szereg daleko idących ulg i udogodnień. Towarzystwo Okrętowe podtrzymujące regularną komunikację między Gdynią a Londynem i Hull udzielą podróżującym na Targi ulg przy zakupie kart okrętowych. Wchodzi tu w pierwszym rzędzie Polsko-Brytyjskie T-wo Okrętowe, a następnie Polska Zjednoczona Korporacja Bałtycka. W dniu 15. bm. odpłynął do Londynu statek Polsko-Brytyjskiego T-wa Okrętowego „Premjer". Powrócić można statkiem „Baltonia" dnia 7 marca. Koszt przejazdu w obie strony łącznie z utrzymaniem wynosi £ 10.13.4, czyli około zł 295.



POMNIK WIERNOŚCI PRZYJACIELSKIEJ.
Pomnik ten zbudował w pośród australijskich lasów jeden z żołnierzy frontowych Anglji, ku uczczeniu poległych przyjaciół. Moment gdy zakończył swoją dwuletnią pracę.

Ważne obrady Pana Wojewody w Gdyni

Po dokonanej ostatniej inspekcji kilku powiatów woj. pomorskiego, Wojewoda Pomorski P. Kirtiklis w dniu wczorajszym przybył z oficjalną wizytą do Gdyni, poraz pierwszy po długotrwałej chorobie.

Przyjęcie, jakie zgotowano Panu Wojewodzie, było wyjątkowo serdeczne. — Orkiestry, poczety sztandarowe związków i tłumy społeczeństwa zebrały się wieczorem dnia 20 bm. przed Komisarjatem Rządu, aby powitać Wojewodę.

Przyjęcie to było wyrazem uczuć i sympatji, jakiemi cieszy się w Gdyni P. Wojewoda Kirtiklis.

Obecny pobyt Pana Wojewody w Gdyni połączony jest z wielu ważnemi sprawami. Cały szereg spraw zarówno politycznych, jak gospodarczych i społecznych czeka na wspólne narady i wspólną decyzję Pana Komisarza Rządu z Panem Wojewodą oraz porozumienia się ze sferami gospodarczemi portu i organizacjami społecznemi Gdyni.

Zabójstwo na tle miłości

Dnia 22 lutego br. około godz. 7-mej rano pod stogiem owsa na polu majątku Kruszyny znaleziono zwłoki Klonowskiej Klary, lat 17, zamieszkałej w Dąbrowie pow. Brodnica, oraz leżącego obok niej rannego Lisowskiego Edmunda lat 20 z Kruszyn.

Jak dochodzenie wykazało Lisowski dokonał zabójstwa na Klonowskiej bronią, którą mu sama dostarczyła, a następnie wystrzałem z rewolweru zranił się sam ciężko w lewy bok.

Lisowski został zabrany do mieszkania swego ojca w Kruszynach zaś zwłoki Klonowskiej zostały zabezpieczone na miejscu aż do decyzji władz sądowych.

Wszyscy do szeregu

Państwo Polskie, odrodzone w dniach wielkiej wojny i zorganizowane ogromnym wysiłkiem całego narodu ma niewątpliwie wiele trudniejsze zadanie, aniżeli inne kraje, albowiem nietylko buduje własny gmach państwowości i tworzy możliwie najlepsze formy organizacyjne, ale przedewszystkiem przerabia serca i umysły miljonów swych obywateli, niezawsze rozumiejących pełnię swych obowiązków wobec państwa i nie wszędzie tak ofiarnych, jak tego wymaga sytuacja Polski.

Niewątpliwie na barki naszego pokolenia zwalił się ciężar ogromny i konieczność nieraz nadmiernego wysiłku, pracy i ofiary. Jednakże taki los przypadł naszemu pokoleniu, że ono właśnie wykonać musi całą pracę, i musi się zdobyć na cały potrzebny wysiłek państwowotwórczy.

Jednym z najważniejszych dziś frontów walki o wielką i lepszą naszą przyszłość jest „Front Morski". Polska bandera na okrętach naszych musi na cały świat nieść zew, że Polska Odrodzona zajmuje należne sobie miejsce w rodzinie wielkich narodów świata.

Polska nad morzem!

Gdy Rząd polski potężnym rozmachem zbudował i zorganizował w tak krótkim okresie czasu wspaniały port w Gdyni, gdy stworzył polską marynarkę wojenną i handlową i zadziwił cały świat tężyzną odrodzonego Państwa naszego — obowiązkiem wszystkich obywatelek i obywateli Polski jest stanąć karnie w szeregach Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Liga Morska i Kolonjalna łączy wszystkich obywateli kraju, starych i młodych, kobiety i mężczyzn, miasto i wieś, wszystkich ludzi pracy na każdym szczeblu społecznym. Jednak do czasu obecnego *nie łączy wszystkich* z w swych szeregach, wielu jeszcze obywateli poza organizacją Ligi pozostało. Tak jest niewątpliwie, że niejeden obywatel, sercem morzu polskiemu oddany dotąd nie stanął w szeregach Ligi, choć dawno miał ten zamiar, a dotąd do ogromnej ofiary społeczeństwa nie dołączył jeszcze swej części.

Obywatelu — stań bezzwłocznie w szeregach Ligi Morskiej i Kolonjalnej, bowiem ta organizacja jednoczy cały naród i staje Rządowi polskiemu z pomocą moralną i materjalną, z jego wielkiem dziele.

Szukajmy więc sposobu najrychlejszego nawiązania współpracy z Ligą Morską i Kolonjalną — damy każdemu obywatelowi możność wykonania swego podstawowego dzisiaj państwowego obowiązku. Oto na terenie miasta Wąbrzeźna powstał Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej, który rządzi się własnym wewnętrznym regulaminem, szerzy propagandę, czytelnictwo czasopism i książek morskich, zbiera składki wewnętrzne organizacyjne i na Fundusz Obrony Morskiej, skupia swych członków przy organizowaniu wycieczek na morze.

Do Oddziału powinien należeć każdy obywatel — każda rodzina. Składki płaci się w miarę możności: mąż zarobkujący płaci składkę 1-złotową, żona daje składkę 50 gr, młodzi zapisują się na składki 10-groszowe i każdy płaci ile może, ale wszyscy należą do Ligi M. i K. *bowiem dopiero w jedności siła, w masie potęga, a w każdym miljonie członków dostatecznie dopiero mocne wezwanie do świata.*

Przez Ligę będziemy realizować *wielki polski problem morski* wesprzemy społecznie i masowo rząd polski w jego wspaniałem dziele nad morzem i na morzu — wreszcie w mocnym wysiłku pieniężnym *podwoimy polską flotę wojenną.*

Wielkie to dzieło i wielki trud. Nie może tedy nikogo zbraknąć w szeregach Ligi Morskiej i Kolonjalnej, bowiem kto nie stanie w naszym szeregu, ten albo nie rozumie celu tej wielkiej pracy dla Polski, albo grzeszy biernością i lenistwem czasów niewoli.

Wszyscy zatem obywatele miasta Wąbrzeźna i okolicy do szeregu L. M. i K. — wszyscy na Front Morski!

Niech szerzy się i potężnieje L. M. i K. — ta miljonowa armja obywatelska, dążąca mocnym pochodem nad własne morza i wyciągająca dłoń po należne Polsce prawa — na szerokim świecie!

W. D.

*

Mało budujemy!

Ile budowli stanęło w Wąbrzeźnie od kwietnia 1932 r. — Czy ruch budowlany ożywi się w roku bieżącym. — 25 tys. na rozbudowę miasta.

Wąbrzeźno, skutkiem kryzysu bardzo mało rozbudowywuje się. Przyczyną tego jest brak gotówki. Ci, którzy budują, to tylko z konieczności.

Od kwietnia do 31 marca 1932 roku wydał Urząd Budowlany 33 zezwoleń na budowę domów i innych budynków, w tem zezwolenia na rozbudowę, wzgl. przebudowę. W roku budżetowym 1932/33 postawili budynki pp. Deskowska Joanna, ul. Chełmińska, dom mieszkalny, Witkowski Władysław, Podzamek, dom mieszkalny, K. Potorski, wyb. pod Frydrychowo, stodołę, Sikorska Emilja, Targowa, śpichlerz, Helena Piotrowska, Chełmińska, nadbudowa domu, Patocka Marja, ul. Matejki, dom mieszkalny, Glabiszewska Janina, wyb. pod Chełmno, stodołę, Jezierski M., ul. Pomorska, budynek gospodarczy, Woliński Franciszek, ul. Matejki, dom mieszkalny, Rzeczewski Stan., Wolności, dom mieszkalny, Steffens, ul. Ogrodowa, dom mieszkalny, Sterka Zygmunt, wyb. pod Chełmno, dom mieszkalny, Zarębski Franc., dom mieszkalny.

Od kwietnia 33 r. do dzisiejszego dn. wydano 34 pozwoleń, w tem na budowę domów mieszkalnych pp.: Pieńkowskiej Helenie, Jędrzejewskiemu Bol., wyb. pod Chełmno, Trepka A., Ogrodowa, Edw. Heintz, Ogrodowa, Racka Fr., wyb. pod Czystochleb, Majrowska, wyb. pod Chełmno, Prusakowska Jadwiga, Wolności, Heidrich Otto, ul. Mickiewicza.

Na stan budownictwa w naszem mieście wpływa, jak już zaznaczyliśmy brak gotówki.

Mamy jednak nadzieję, że przyznana na Wąbrzeźno pożyczka budowlana w wysokości 25 tysięcy złotych dozwoli budownictwu ruszyć z miejsca.

Nie od rzeczy będzie dodać, że w mieście naszem jest obecnie 706 budynków. W poszczególnych ulicach: Wolności 72 budynki, Marszałka Piłsudskiego 71, Matejki 24, Jadwigi 6, Bernarda 4, Dąbrowskiego 2, Podzamek 10, Strzelecka 7, Żeglarska 6, Ogrodowa 12, Nowa 11, Mestwina 11, Podgórna 4, Dolna 10, wybudowanie Polna 27, Polna 19, wybudowanie pod Chełmno 25, wybudowanie pod Nielub 30, Grudziądzka 32, Rynek 32, wybudowanie pod Czystochleb 37, Chełmińska 25, Przemysłowa 12, Kopernika 18, Mickiewicza 15, Górna 13, Hallera 10, Poniatowskiego 14, Kościuszki 11, wybudowanie pod Grudziądz 15, wybudowanie pod Frydrychowo 7, wybudowanie pod Młynik 14, wybudowanie pod Sitno 14, wybudowanie pod Gł. Dworzec 62, Pomorska 18, Targowa 6.

Pod względem ilości budynków pierwsze miejsce zajmuje ul. Wolności (72 budynki) na drugie miejsce ul. Marszałka Piłsudskiego (71 budynków), na trzeciem wybudowanie pod Gł. Dworzec (62 budynki.

W przyszłości — jak sądzić można — ul. Mickiewicza będzie terenem licznych budowli. Należałoby pomyśleć, by ulica ta nie ustępowała ulicy np. Marszałka Piłsudskiego. (o)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno dnia 23 lutego 1934 r.

Kalendarzyk:

Data	Miesiąc	Dzień	Święta katol.	Słońce Wschód	Słońce Zachód
24	Luty	S.	S. dz. Mac.	6,33	17,04
25	„	N.	Cezara w.	6,31	17,06
26	„	P.	Aleksandra	6,29	17,07

— Z MISJI ŚW. Od soboty, jak wiadomo, odbywa się w parafji wąbrzeskiej Misja św. Dotychczas nauki odbywały się dla dzieci szkolnych, panienek i matek. Nauki wygłaszają dwaj Ojcowie Jezuici, zaś Spowiedzi św. słuchają obcy księża.

— NA DOŻYWIANIE BIEDNYCH DZIECI MIASTA WĄBRZEŹNA ZEBRANO na imieninach p. *Szczukowej 18 zł.* Inicjatorowi p. wicestaroście *Cwinarowiczowi,* jako i wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać" Prosimy o dalsze datki.

Zarząd:

J. Nałęcz, prezes H. Sigurska, skarbniczka

Ir. Dydekowa, sekretarka

— Z OKAZJI POGRZEBU KRÓLA BELGJI ŚP. ALBERTA I. powiewały wczoraj na urzędach państwowych flagi opuszczone do pół masztu. (o)

— PODZIĘKOWANIE. Tym wszystkim, którzy złożyli podarki i przyczynili się do uświetnienia wieczorku dla członków Związku Strzeleckiego, zwłaszcza Pani *Starościnie Kalksteinowej* i Pani *Redaktorowej Szczukowej* składamy serdeczne podziękowanie.

Za Zarząd Zw. Strzeleckiego
placówka Wąbrzeźno.
(—) Schneider, prezes

— WICHURA. Dzisiejszej nocy rozszalała się znów wichura, która spowodowała m. in. brak prądu. Czy jakie szkody wyrządziła w powiecie do tej chwili nic nam nie wiadomo.

— ALBO, ALBO... BĘDZIE ZIMA, CZY NIE? W myśl przepowiedni ludowych dzień św. Macieja wróży, czy nastąpi jeszcze zima lub nie. Przysłowie bowiem mówi: „Święty Maciej zimę traci, albo ją bogaci". Musimy więc zważać jutro, w sobotę, gdy będzie zimno, zanosi się na długotrwałą zimę. Jeśli będzie ciepło — to, chwała Bogu — wiosna wkrótce nadejdzie. (o)

— TROCHĘ ZE STATYSTYKI... Miasto nasze liczy według stanu z dnia 22 bm. 8.922 mieszkańców. Bezrobotnych jest około 570. Przedsiębiorstw jest na naszym terenie około 250. — (o)

— KRADZIEŻ ZBOŻA. Na szkodę pp.: Balcerowiczów skradziono ze śrutownika przy ul. Wolności około 11 ctr. zboża. Policja wszczęła dochodzenia. (o)

— ZAWODY REWANŻOWE Ping-Pongowe między SMP. a 72 drużyną harcerską odbędą się w dniu 25 bm. w ognisku SMP. (o)

— SKOŃCZYŁO SIĘ TYLKO NA ZIMNEJ KĄPIELI. Pomimo ostrzeżeń starszych, dzieci nie zważają i biegają po kruchym lodzie. W ostatnich dniach, chłopiec szkolny Janek Sz. będąc na jeziorze zamkowem wpadł do wody. Gdyby niepomoc innych chłopców napewnoby utonął. W dwa dni później małoletni chłopiec B. podczas zabawy na lodzie, także wpadł do wody. Uratowano go jednak. Nieposłusznym i lekkomyślnym chłopcom rodzice sprawili rzecz oczywista tęgie baty, by w przyszłości pamiętali, że na kruchy lód nie wolno im wchodzić. (o)

— A GDY ZAPIAŁ TRZECI KUR, JUŻ NIE BYŁO ŚLADU Z KUR... Złodzieje hulają! Niema nocy w którejby nie dokonano kradzieży bądź to węgla, artykułów żywnościowych, czy drobiu. Ostatnio skradziono pod osłoną nocy 10 kur rasowych wartości 70 złotych na szkodę p. *Józefa Kurzyńskiego* przy ul. Wolności. Złodzieje włamali się do kurnika za pomocą rozbicia kłódki. Po złodziejach wszelki ślad zaginął... Pozatem dzisiejszej nocy skradziono również kury i innym.

O bezczelności złodzieji świadczy fakt, że do p. *Goebelsa* w Sosnówce zajechali złodzieje samochodem, zabierając różne rzeczy, zboże itp. I tu po złodziejach znikł ślad.

Z licznych w ostatnim czasie dokonanych kradzieży sądzić można, że grasuje w powiecie dobrze zorganizowana szajka, której dotychczas nie zdołała schwytać policja. Ludność niepewna swego dobytku, nietylko na wybudowaniach, ale i w mieście, pyta się za naszem pośrednictwem: „jak długo ten stan potrwa"? Należałby zawczasu ukrócić złodziejskie wyprawy co rychlej! (o)

— Z KSIĄG METRYKALNYCH: *Ci: co odeszli w zaświaty:* Czesław Derkowski, 26 lat — rzeźbiarz kamieniarski, Rybaczewska Marja, 78 lat — wdowa, Krajczewski Alfons — 3 miesiące, Sipa Paweł, kupiec — 45 lat, Manowska Augusta — 68 lat, Wyskiel Kazimierz — Dębowałąka — 28 lat, robotnik, Majewski Edmund — 6 tygodni.

Przyszli obywatele: Alfons Górny, drogomistrz — syna, Czajkowski Bernard, fryzjer — córkę, Wiecki Henryk, ślusarz — córkę, Siwiecki Wiktor, rzeźnik — syna, Jędrzejewski Bolesław, ekspedjent pocztowy — córkę, Pilarski Leon, kier. kolejki pow. — córkę, Lipiński St., szewc — córkę, Rolirad Kazim., przemysłowiec — syna, Dżemski Fritz, szofer — syna, Jankowski Stanisław, rob. — syna, Małecki Józef — córkę, Mertin Bruno — córkę. Nieślubnych 1.

Na ślubnym kobiercu stanęli pp.: Józef Derkowski z Klarą Gajtkowską, Szczodrowski Adam z Taczyńską Martą, Jaworski Bernard z Cecylją Makowską, Wiśniewski Kazimierz z Martą Szalińską. Eichberger Bernard z Bronisławą Śliwińską, Michałowski Józef z Tarczewską Salomeą, Gawroński Jan z Bronisławą Rudolf. (o)

— Z EKRANU. Dziś kino „Słońce" wyświetla poraz ostatni nadzwyczaj piękny film z uroczą Marleną Dietrich w roli głównej. W sobotę i niedzielę potężny film „Żebrak z Bagdadu" z Mary Duncan w roli głównej. Potężne to dzieło kinematografji winien każdy zobaczyć.

Komunikat

dotyczący lecznictwa pracowników zatrudnionych w zakładach pracy ściśle z rolnictwem związanych.

Niniejszem podajemy do wiadomości ,że pracownicy zatrudnieni w niżej wyszczególnionych zakładach pracy, ściśle z rolnictwem związanych, nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby do Ubezpieczalni Społecznej, lecz są leczeni przez pracodawców na warunkach podanych przez nas wytycznych okazywania pomocy lekarskiej przez pracodawców pracownikom rolnym.

Takimi zakładami pracy są te:

1) które położone są na obszarze gospodarstwa rolnego, leśnego, ogrodowego, hodowlanego lub rybnego,

2) prowadzone są na rachunek właściciela, dzierżawcy lub użytkownika gospodarstwa, na którego obszarze są położone,

3) przerabiają wyłącznie produkty gospodarstw, wymienionych pod 1), a przytem w przeważającej mierze produkty gospodarstwa, na którego obszarze są położone,

4) nie pdlegają obowiązkowi wpisu do rejestru handlowego.

W szczególności za zakłady pracy, ściśle z rolnictwem związane, a nie posiadające przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego, uważa się odpowiadające warunkm, wymienionym w ustępie poprzednim, gorzelnie, krochmalnie, płatkarnie, suszarnie, wędzarnie, przetwórnie warzyw i owoców, mleczarnie, tartaki, cegielnie, młyny i wiatraki.

Zakłady wpisane do rejestru handlowego na zasadzie przepisów obecnie obowiązujących mogą być przez Pana Wojewodę uznane na czas do chwili wejściaw życie rozporządzenia przewidzianego Kodeksem Handlowym za zakłady nie posiadające przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznem, jeśli odpowiadają warunkom, wymienionym pod 1) 2) i 3) niniejszego komunikatu i nie są prowadzone w większym rozmiarze.

Z różnych stron

+ *Lipowiec.* Jak pracuje hufiec Strzelecki w Lipowcu). W dniu 12 bm. odbyło się miesięczne zebranie Hufca Zw. Strz. w Lipowcu postanowiono: 1) zakupić chorągiew dla Związku, 2) zaabonować „Przysposobienie Obywatelskie", 3) obchodzić uroczyście dzień imienin Wielkiego Twórcy Polski i Zw. Strzeleckiego, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

— INOWROCŁAW. (Świętokradcy przed Sądem). Z więzienia karnego w Rawiczu sprowadzono na rozprawę sądową do Inowrocławia notowanego przez wydziały śledcze wszystkich większych miast w Polsce głośnego złodzieja kościelnego, Stanisława Kozaka, pochodzącego z Warszawy, który podaje się za fryzjera. Odsiaduje on karę w Rawiczu za włamanie i okradzenie kościoła.

Również we Lwowie skazano go na kilka lat ciężkiego więzienia za kradzież kościelną.

Na północno-wschodnich rubieżach Polski wyrasta konkurentka Gdyni

Na półn.-wschodnich rubieżach Polski wyrasta konkurentka Gdyni. Sfery samorządowe i gospodarcze Wileńszczyzny poważnie zastanawiają się nad stworzeniem z Miasteczka Druji nad rzeką Dźwiną, drugą Gdynię.

Uzasadnienie: Polsce dążącej do zajęcia mocarstwowej pozycji w świecie, nie wystarczy jeden port. Rozległość terytorjalna Polski, jej różnorodność geograficzna i ekonomiczna są przyczyną dla których ograniczenie się dostępu do morza na jednym tylko wąskim odcinku, przedstawia wiele niedogodności.

Druja znajduje się na granicy trzech państw, i kiedyś była poważnym rzecznym portem Dźwiny, skąd wiele produktów wywożono z Polski via Ryga zagranicę. I dziś, po urządzeniu tam portu, mogłaby obsługiwać obszerne a dalekie od Gdyni zaplecze po półn. wschodniej części Polski.

Maluczko, a starsza o kilka wieków, lecz uboga siostrzyca Gdyni, Druja stanie się w zespole ośrodków gospodarczych kraju, najważniejszą obok naszego portu podporą zamorskiej ekspansji gospodarczej Rzeczypospolitej.

Centralne czynniki państwowe budową portu w Druji podobno zainteresowały się poważnie.

W Inowrocławiu odpowiada on za włamanie się do kościoła św. Mikołaja, rozbicie skarbonek oraz kradzież zawartości. —

Kozak włamał się również do kościoła ewangelickiego w Inowrocławiu. Podczas aresztowania w Bydgoszczy znaleziono przy nim różne wota kościelne i większą ilość biżuterji. Sąd skazał go za powyższe czyny na 2 lata więzienia.

Pozatem sąd rozpatrywał sprawę braci Józefa i Jana Matheowów, karanych już kilkakrotnie przeważnie za włamania do kościołów, oskarżonych o rozbicie 6 skarbonek w kościele Lisewie Kościelnem i kradzież zawartości.

Ponieważ oskarżeni przyznali się do winy, sąd skazał każdego z nich po 8 miesięcy więzienia.

— ŁÓDŹ. (Porzuciła czworo dzieci w biurze magistratu). Do lokalu wydz. opieki społ. magistratu zarządu m. Łodzi zgłosiła się w poniedziałek jakaś kobieta, która przyprowadziła czworo dzieci w wieku od jednego do sześciu lat. Kobieta poleciła nadzór nad rodzeństwem najstarszemu chłopcu, poczem odeszła.

Kobieta nie powróciła, podrzucając w ten sposób swoje dzieci. Policja zarządziła dochodzenia w wyniku których ustalono, że wyrodną matką, działającą niewątpliwie z powodu skrajnej nędzy, jest Ant. Sowińska.

Dzieci przekazano do żłóbka miejskiego, za Sowińską zarządzono poszukiwania.

Ruch towarzystw

— LEGJON MŁODYCH. Dziś, w piątek o godz. 8-mej odbędzie się ogólne zebranie Legjonu Młodych w świetlicy TCL. (szkoła wydziałowa). Przypomina się o punktualne przybycie. Komendant.

— ZJEDNOCZENIE KOLEJOWCÓW POLSKICH ODDZIAŁ WĄBRZEŹNO. Dnia 25 bm. o godz. 16.30 w świetlicy K. P. W. odbędzie się walne zebranie Zjednoczenia Kolejowców Polskich Oddział Wąbrzeźno. Wszystkich członków uprzejmie na zebranie zaprasza

Zarząd.

— BACZNOŚĆ KOŁA ŚRODOWISKOWE BBWR. miasta Wąbrzeźna. Zebranie wszystkich prezesów Kół Środowiskowych BBWR. miasta Wąbrzeźna odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 6-tej w salce sejmikowej (Starostwo). Panie i Panowie Prezesi proszeni są o zjawienie się w komplecie.

Zarząd Komitetu Miejskiego BBWR. na miasto Wąbrzeźno.

— ROCZNE WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA BARTNICZEGO na Wąbrzeźno i okolicę odbędzie się w niedzielę, dnia 25 lutego o godz. 3 po poł. w lokalu p. Markuszewskiego, na które uprzejmie zaprasza

Zarząd.

— WALNE ZEBRANIE KOŁA PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA. W niedzielę, dnia 25 lutego br. o godz. 12-tej w południe (po nabożeństwie) odbędzie się w małej sali p. Klimka Walne Zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa miasta Wąbrzeźna.

Porządek obrad: 1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokółu, 3) Wybór prezydjum zebrania, 4) Sprawozdanie roczne zarządu i opiekunów drużyn, 5) Sprawozdanie komisji rewizyjnej, 6) Sprawa statutu, 7) Wybór zarządu, 8) Ułożenie budżetu i planu pracy na rok 1934, 9) Wolne głosy.

Przybycie wszystkich członków K. P. H. konieczne, goście mile widziani.

— ZEBRANIE ROLNICZE KOŁA ŚRODOWISKOWEGO BBWR. odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 5-tej po poł. w lokalu p. Tratki. Na powyższem zebraniu referat gospodarczy wygłosi sekretarz powiatowy p. Taran. Uprasza się o liczne przybycie. Zarząd.

— ZIELEŃ. Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 4 po poł. w lokalu p. Sroki.

URZĘDOWE SPRAWOZDANIE TARGOWE KOMISJI NOTOWANIA CEN

dnia 20. II. 34 r.

Woły:	
pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	62—68
mięsiste tuczone młodsze do lat 3	66—60
mięsiste tuczone starsze	46—52
miernie odżywione	40—42
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	60—64
tuczone mięsiste	52—58
nietuczone, dobrze odżywione starsze	42—48
miernie odżywione	38—42
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	62—64
tuczone mięsiste	50—58
nietuczone dobrze odżywione	40 44
miernie odżywione	42 - 44
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	62—68
tuczone mięsiste	58—62
nietuczone, dobrze odżywione	48 - 54
miernie odżywione	40—42
Młodzież:	
Dobrze odżywione	
ŚWINIE:	
a) pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi	80—84
b) pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi	76—78

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno,

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 27 lutego 1934 r. o godz. 9,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w *Wąbrzeźnie, Rynek nr. 15:* 4101/33

fortepian firmy Majewski, lustro z podstawą, kanapę, 2 fotele i stół, łączna suma szacowania 595 zł.

(—) Główczewski, komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 27 lutego 1934 r. o godz. 3 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. *Pomorskiej nr. 13 w Wąbrzeźnie:* 4600/33

kredens (dąb), zegar stojący (dąb) i 6 krzesel, łączna suma szacowania 4.800 zł.

(—) JAN GŁOWCZEWSKI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie

PRZETARG PUBLICZNY.

Gmina Wielkie Rychnowo przedzierżawia dnia 10 marca br. na przeciąg 4 lat gminny skład kolonjalny z 8 morgowym ogrodem owocowo-warzywnym.

Składanie ofert i przejrzenie warunków, nastąpi w tutejszem Sołectwie od dnia 25 lutego br. do dnia 10 marca br.

(—) Lewandowski, sołtys.